IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 13)**
- **Komisji Ustawodawczej (nr 7)**

z dnia 11 lutego 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 13)

Komisji Ustawodawczej (nr 7)

11 lutego 2020 r.

Komisje: Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Ustawodawcza, obradujące pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zrealizowały następujący porządek obrad:

– zapoznanie się z informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2018 roku (druk nr 98).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Daniel Kędzierski**, **Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej. Stwierdzam kworum niezbędne do podejmowania przez Komisję decyzji. Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa, członków prezydium zarówno Komisji Sprawiedliwości jak i Komisji Ustawodawczej, panie posłanki i panów posłów. W porządku dziennym mamy dziś zaplanowane rozpatrzenie, a właściwie wysłuchanie informacji o działalności Trybunału Konstytucyjnego, natomiast ja chciałem państwu przedstawić pismo, które zostało skierowane do Komisji z Trybunału Konstytucyjnego od szefa gabinetu prezes Trybunału Konstytucyjnego. „Szanowni państwo, uprzejmie informuję, że Prezes Trybunału Konstytucyjnego, kierując się koniecznością ochrony Trybunału przed naruszającym podstawy państwa prawa publicznym podważaniem jego konstytucyjnej pozycji, również przez część przedstawicieli władzy ustawodawczej, nie weźmie udziału we wspólnym posiedzeniu komisji sejmowych poświęconym przedłożonej Sejmowi przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego w dniu 18 grudnia 2019 roku na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 roku o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2018 roku, przedłożonej również w formie elektronicznej. Doświadczenia ostatnich lat pokazały, iż rzeczową i merytoryczną dyskusję nad orzecznictwem Trybunału z udziałem części przedstawicieli władzy ustawodawczej Sejmu zastępują często niemające precedensu ataki na Trybunał Konstytucyjny oraz sędziów Trybunału. Styl debaty naruszał niejednokrotnie nie tylko rudymenty prawa, ale także kanon kultury rozmowy. Prezes Trybunału Konstytucyjnego osobiście przesyła pani marszałek Sejmu wyjaśnienie odpowiadając na informację pani marszałek w tej sprawie”. Podpisał Marcin Koman, szef gabinetu prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

Mam informację, że Trybunał Konstytucyjny nie będzie reprezentowany przez nikogo w trakcie dzisiejszego posiedzenia Komisji, natomiast państwo oczywiście otrzymaliście w drodze elektronicznej i w formie pisemnej, jeżeli była taka potrzeba, informację przedłożoną przez panią prezes Trybunału Konstytucyjnego, więc myślę, że nic tutaj nie stoi na przeszkodzie, aby zapoznać się z tą informacją. Jednocześnie zostały złożone opinie, a właściwie notatki przez Biuro Analiz Sejmowych i Biuro Legislacyjne. Uprzedzając państwa pytania, chciałem powiedzieć, że zarówno Biuro Legislacyjne, jak i Biuro Analiz Sejmowych stoją na stanowisku, że nie ma obowiązku uczestniczenia prezesa Trybunału Konstytucyjnego w dzisiejszym posiedzeniu połączonych Komisji i zadość obowiązkowi prezesa staje się w momencie złożenia informacji o działalności Trybunału. W tej sytu-

acji przyjmuję do wiadomości zarówno stanowisko pani prezes Trybunału, jak i te opinie. Jednocześnie informuję, że pani marszałek nie wycofała tego punktu z porządku posiedzenia Sejmu, a zatem dzisiejsze posiedzenie połączonych komisji także musi się odbyć.

Rozumiem, że są pytania. Pierwszy jest pan poseł Michał Szczerba, pani poseł Katarzyna Piekarska i pani poseł Dolniak. Proszę bardzo o zabieranie głosu w tej kolejności.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mamy do czynienia z sytuacją bez precedensu, jaką jest nieobecność prezesa Trybunału Konstytucyjnego podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Panie przewodniczący, będę chciał za chwilę złożyć wniosek formalny. Art. 13 ust. 1 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym stanowi wprost, że prezes Trybunału Konstytucyjnego przedstawia corocznie Sejmowi i Senatowi informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Wysoka Komisjo, chciałbym również zauważyć, że organami Trybunału Konstytucyjnego są Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału i prezes Trybunału.

Szanowni państwo, jak już powiedziałem, mamy do czynienia z sytuacją bez precedensu, która jest wyrazem całkowitego ignorowania Sejmu przez panią sędzię Julię Przyłębską, a w szczególności dzisiaj Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej, które pracują dzisiaj wspólnie. Szanowni państwo, tak naprawdę jest to złamaniem ustawy, która nakłada na panią prezes obowiązek przedłożenia tej informacji. To nie jest tak, że przedłożenie pisemne jest przedłożeniem wystarczającym, bowiem nad informacją odbywa się debata podczas posiedzenia Komisji i debata podczas posiedzenia plenarnego.

Panie przewodniczący, nie do zaakceptowania jest również pana podejście do tej sprawy. Podczas posiedzenia naszej Komisji wielokrotnie omawiane są informacje dotyczące działalności rzecznika praw obywatelskich, dotyczące Krajowej Rady Sądownictwa, dotyczące działalności Sądu Najwyższego i nie było takiej sytuacji, żeby organ konstytucyjny zignorował Sejm, Sejm, który powołuje piętnastu sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Szanowni państwo, symbolem dzisiejszego posiedzenia jest to puste krzesło, które powinna zająć Julia Przyłębska.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Które krzesło?

Poseł Michał Szczerba (KO):

Na przykład to pierwsze z brzegu po prawej stronie. Tak, szanowni państwo…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Prezes Julia Przyłębska.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Szanowni państwo, Wysokie Komisje, to puste krzesło jest symbolem ucieczki od odpowiedzialności Julii Przyłębskiej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani prezes Julii Przyłębskiej, panie pośle.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę się nauczyć wymawiać nazwisko.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Pani sędzi Julii Przyłębskiej, która miała czas pojawić się w ostatnich dniach w programie TVP z panią redaktor Holecką, gdzie poświęciła pani redaktor Holeckiej kilkanaście minut, informując i tłumacząc czym jest spowodowana jej planowana absencja podczas posiedzenia Sejmu oraz posiedzenia Komisji. Pani sędzia Przyłębska nie znalazła nawet pięciu minut dla Wysokich Komisji, żeby przyjść i przedstawić informację, do przedstawienia której jest zobowiązana ustawą. Jest to sytuacja absolutnie bulwersująca.

Wysoka Komisjo, jest to po prostu ucieczka od odpowiedzialności. Wstyd, który zalewa panią sędzię Przyłębską jest tak duży, że nie ma dzisiaj siły skonfrontować się z żenu-

jącą działalnością, którą swoją osobą autoryzuje. Mówię o działalności, która powinna być dzisiaj przedmiotem naszej analizy i dyskusji, a mianowicie działalności orzeczniczej Trybunału w roku 2018. Panie przewodniczący, w związku z powyższym sytuacja ta jest sytuacją niedopuszczalną, więc uważam, że w tej sytuacji pod nieobecność prezesa Trybunału Konstytucyjnego my tą informacją nie powinniśmy się dziś zajmować. W związku z powyższym składam wniosek formalny dotyczący odroczenia posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej do czasu przybycia na posiedzenie tychże komisji sędzi Julii Przyłębskiej. Proszę o przegłosowanie tego wniosku jako pierwszego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, ale wobec wniosku formalnego jest wniosek przeciwny profesora Czarnka. Proszę bardzo.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu. Rzeczywiście mam wniosek przeciwny, a może nawet wniosek dalej idący. Może bardziej dalej idący niż przeciwny. Zaraz go sformułuję, tylko pozwolę sobie ustosunkować się do słów pana posła Szczerby. Proszę państwa, gdyby pan poseł Szczerba zdawał egzamin z prawa konstytucyjnego w postaci testu wyboru, to pewnie zdałby ten egzamin zaznaczając prawidłową odpowiedź przy pytaniu: Jakie ma obowiązki Trybunał Konstytucyjny i prezes Trybunału go reprezentujący? Tak, istotnie jest taki obowiązek w ustawie, a więc przedłożenie informacji Sejmowi i Senatowi. Gdyby pan poseł Szczerba miał już rozwiązywać najdrobniejszy i najłatwiejszy kazusik z tym związany, to oblałby egzamin i to w sposób absolutnie jednoznaczny. Dwója, panie pośle, bo nigdzie nie jest napisane, że ta informacja ma być przedłożona w formie ustnej. Co więcej, forma pisemna jest bardziej wyczerpująca, bo pozwala posłom i senatorom, odpowiednio w Sejmie i Senacie, szczegółowo zapoznać się z problemami wynikającymi z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Panie pośle Szczerba i szanowni państwo, nigdzie też nie ma przepisu, który obligowałby prezesa Trybunału Konstytucyjnego do stawiennictwa podczas posiedzenia komisji sejmowej bądź komisji senackiej. Panie pośle Szczerba, szanowni państwo, co więcej, są przepisy konstytucji jednoznacznie wskazujące na odrębność naszych organów i na brak odpowiedzialności organów wymiaru sprawiedliwości w stosunku do komisji sejmowych w szczególności. Co do ogólnej wiedzy na temat prawa konstytucyjnego – piątka, co do szczegółów, takich bardzo niedaleko idących – dwója. Ponieważ pan poseł na pewno jest człowiekiem inteligentnym, to szkoda, że wprowadza w błąd opinię publiczną. Nie ma nigdzie obowiązku prawnego stawiennictwa osobistego i ustnego przedkładania informacji przez prezes Trybunału.

Prezes Trybunału wykonała wszystkie obowiązki w stosunku do Sejmu i Senatu przedkładając tę obszerną informację, którą wszyscy państwo otrzymaliście i z którą możecie się wszyscy zapoznać szczegółowo. Panie pośle, polecam lekturę dzisiaj w nocy do poduszki. Można sobie przyswoić, jakie są problemy wynikające z orzecznictwa.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie pośle, to jaki jest cel dzisiejszego posiedzenia Komisji? Pan się mógł spotkać w bibliotece sam ze sobą.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

W związku z powyższym, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panowie. Panie profesorze, do brzegu.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Jeśli posłowie opozycji nie zapoznali się jeszcze z przedłożeniem pisemnym, to jest to ich problem. Jeśli nie chcą debatować nad tą informacją, to ja składam wniosek dalej idący o zakończenie obrad Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, są dwa wnioski. Kolejna jest pani poseł Piekarska. Proszę państwa, proszę się zalogować do systemu, bo inaczej nie jesteście w stanie zabrać głosu.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Ja mogę powiedzieć, że na moich zajęciach z prawa konstytucyjnego pan profesor by oblał.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo proszę. Chciałbym odnieść się do wniosku pana posła Szczerby. Wspomniałem na początku, że są dwie notatki w formie krótkich opinii ze strony Biura Analiz Sejmowych i Biura Legislacyjnego, które potwierdzają to, o czym mówi pan profesor Czarnek. W tej sytuacji zarzucanie pani prezes łamanie prawa jest bardzo mocno na wyrost, panie pośle. Proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, zebraliśmy się tutaj dzisiaj, aby porozmawiać o działalności bardzo ważnej w państwie instytucji. Przygotowaliśmy się, przynajmniej ja się przygotowałam bardzo dokładnie do dzisiejszego posiedzenia naszej Komisji. Przeczytałam to sprawozdanie, przeczytałam opinie dotyczące działalności Trybunału, te dobre i te negatywne i mam szereg pytań, które chciałam zadać pani prezes Trybunału. Teraz jest pytanie, komu ja mam zadać te pytania? Uważam, że jako polski parlament, jako Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka i Komisja Ustawodawcza i pan również, panie przewodniczący, zostaliśmy zlekceważeni. Jest mi naprawdę po ludzku bardzo przykro, że pani prezes Trybunału ma czas na spotkania z panem prezesem Kaczyńskim, a nie ma czasu na spotkanie z Komisją. Nie możemy się przekonać, ponieważ pani prezes nie była łaskawa przyjść, ale uważam, że ta debata odbyłaby się w duchu wzajemnego szacunku, bo zadawalibyśmy pytania oczekując odpowiedzi, a w tej chwili to jest jakaś schizofrenia. Przepraszam, ale gdzie ja mam zadawać…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, proszę sobie nie przeszkadzać. Każdy, kto będzie chciał zabrać głos, to go zabierze.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Mam jeszcze wniosek formalny. Po co my się mamy tutaj spotykać, bo to już jest któryś raz z kolei, skoro de facto nie możemy wypełniać swoich obowiązków? Może wprowadźmy na przykład głosowanie korespondencyjne. Każdy się zapozna, zagłosuje, jak uważa i koniec. W tej chwili to posiedzenie Komisji, zgodzę się tutaj z moim kolegą panem Michałem Szczerbą, po prostu nie ma sensu. Naprawdę chciałam zadać szereg pytań i uzyskać odpowiedź, taką bądź inną, aby wyrobić sobie pogląd. Niestety brak kogokolwiek z Trybunału to uniemożliwia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Można się zgodzić z przedstawicielem Prawa i Sprawiedliwości, że sprawozdanie może być przedstawione pisemnie, elektronicznie i my mamy możliwość zapoznania się z tym sprawozdaniem. Natomiast samo przedstawienie sprawozdania jest niewystarczające, by na końcu zdecydować, czy przyjmujemy tę informację, czy też nie, bo to jest w całej sprawie istotne. Ta informacja ma być nie tylko przedstawiona, ale ma być również przedmiotem dyskusji.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Informacja nie jest przyjmowana przez Sejm, a tym bardziej przez Komisję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak jest, ale proszę nie przerywać. Wiemy o tym, panie pośle.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Chwileczkę, proszę państwa, ja nie mówię o głosowaniu czy przyjmujemy, czy nie przyjmujemy informacji o działalności, która jest przedstawiana, w tym przypadku za rok 2018, ale by uzyskać własne i wewnętrzne przekonanie o prawidłowości działania, nieprawidłowościach czy o możliwościach zmian. Także dla procesu legislacyjnego konieczna jest dyskusja, bo to ona pozwoli nam ostatecznie ocenić przedstawioną informację, by wprowadzić ewentualne działania legislacyjne na przyszłość i by stwierdzić, dlaczego mamy w tej sytuacji tak mały wpływ, tak małą liczbę załatwionych spraw i dlaczego sytuacja wygląda najgorzej od 1998 roku. To wymagałoby dyskusji, by po uzyskanej informacji wyrobić sobie przekonanie czy i jakie zmiany legislacyjne są potrzebne. Samo przedstawienie informacji, bez odniesienia się do naszych pytań, nie pozwoli na stworzenie warunków do rzetelnej dyskusji na przyszłość. Oceniamy rok 2018.

Pozostaje rok 2019 i niedługo będziemy także oceniać rok 2020. W związku z tym dla nas, członków Komisji Sprawiedliwości i Komisji Ustawodawczej, a potem Sejmu, przedstawienie samego sprawozdania jest niewystarczające, żeby przeprowadzić rzetelną rozmowę dotyczącą działalności Trybunału Konstytucyjnego. Stąd też wniosek o przerwę jest w pełni uzasadniony. Zawsze było tak, że na posiedzenie Komisji przychodził przedstawiciel Trybunału Konstytucyjnego, z którym prowadziliśmy rozmowę. Ta rozmowa, dyskusja, która się toczy podczas obrad Komisji, stanowi w rzeczywistości całość informacji uzyskanej o działalności Trybunału Konstytucyjnego. To nie jest kwestia głosowania nad przyjęciem czy też nie, bo ja – panowie posłowie – doskonale sobie zdaje sprawę z tego, jak wygląda sytuacja dotycząca informacji. Chodzi o to, żebyśmy jako członkowie Komisji, a potem Sejm, wyrobili sobie właściwe stanowisko co do tego, jak funkcjonuje Trybunał Konstytucyjny.

Panie przewodniczący, pani prezes nie mogła a priori założyć, jak posiedzenie tej Komisji się będzie toczyć, bo tego nie można przyjąć w ten sposób. Wyszła z założenia, że zignoruje Komisję nie przychodząc i tłumaczy, że w mediach pojawiają się takie, a nie inne informacje, ale Komisja to jest miejsce, gdzie dyskutujemy i gdzie rozmawiamy. W związku z tym pani prezes nie mogła z założenia przyjąć, że podczas obrad tej Komisji nie będą zadawane merytoryczne pytania w związku z informacją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Opinia publiczna miała okazję obserwować, jak wyglądały posiedzenia Komisji z udziałem pani prezes w poprzednich latach i trudno spodziewać się, żeby dzisiejsze wyglądało inaczej. Pani poseł Żukowska, proszę.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Szanowni państwo, niestety mamy do czynienia z kolejnym naruszeniem reguł, które są tak naprawdę zasadami przyzwoitości, zasadami zachowania jakości debaty publicznej, dyskusji nad niezwykle ważkimi tematami i instytucjami, które są osadzone w naszym porządku konstytucyjnym, takimi jak Trybunał Konstytucyjny. Wyrażam ogromny żal w związku z tym, że nie mogę osobiście zadać pani sędzi Przyłębskiej pytań, które są bardzo ważnymi pytaniami i na które niestety nie znalazłam odpowiedzi po lekturze wysłanego przez szanowne prezydium raportu z informacji o pracy Trybunału Konstytucyjnego. Między innymi nie ma tam odpowiedzi na wszelkie wątpliwości, o których w swoim liście poinformował opinię publiczną pan sędzia Wyrembak. Pan sędzia Wyrembak skierował między innymi do pani prezes Przyłębskiej list, w którym podkreśla stwierdzony przez niego szereg nieprawidłowości w funkcjonowaniu tej konstytucyjnej instytucji. Wymienia między innymi bezwzględny zakaz zgłaszania zdań odrębnych do wyroku w jakiejkolwiek sprawie. Wymienia także uznaniowy przydział spraw. Wymienia losowe dobieranie terminów rozpraw, nie uwzględniając poziomu merytoryczności i skomplikowania materii, która ma być rozpatrywana. Podkreśla również, że według niego kalendarz wyborczy miał wpływ na decyzję pani sędzi Przyłębskiej, jeżeli chodzi o to, jakie sprawy mają być podnoszone i poruszane przez Trybunał Konstytucyjny i w jakim okresie. Między innymi miał na myśli okres wyborczy, kiedy jego zdaniem pewne kwestie sędzia Przyłębska uznała za niedopuszczalne do podjęcia w orzekaniu przez Trybunał Konstytucyjny.

Uważam, że pani prezes Przyłębska wykazała się brakiem szacunku dla organu ustawodawczego, jakim jest Sejm i Senat oraz nasza skromna część, czyli Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka i Komisja Ustawodawcza. Oczywiście z tego powodu uważam również, że powinniśmy poczekać na to, żeby pani Przyłębska mogła przybyć i odpowiedzieć na wszelkie wątpliwości, bo są to bardzo poważne wątpliwości dotyczące funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego. Jak podkreślam, są one zgłaszane przez samego członka tego Trybunału. Nie przez opozycję. Nie przez dziennikarzy. Nie przez wszelkie wrogie siły, które mogą chcieć kwestionować zasadność powołania pani prezes Przyłębskiej. To właśnie pan sędzia Wyrembak, który sam jest sędzią dublerem, zgłaszał te uwagi. W związku z tym uważam, że Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka i Komisja Ustawodawcza powinny mieć szansę dania pani sędzi Przyłębskiej możliwość rozwiania wspomnianych wątpliwości oraz zadania pytań, bo ja chciałabym poznać odpowiedź, czy wszelkie wątpliwości zgłaszane przez pana sędziego Wyrembaka pani prezes Przyłębska potwierdza. Dlatego również składam wniosek formalny o przerwę do momentu, kiedy będziemy mogli pani sędzi Przyłębskiej zadać pytania osobiście. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłaszała się pani poseł Milczanowska.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałabym sięgnąć do ubiegłego roku. Rozumiem, że w obu komisjach są posłowie zasiadający po raz pierwszy, ale przypominam sobie to posiedzenie Komisji, podczas którego pani prezes Przyłębska przedstawiała ową informację. Chciałabym też coś przypomnieć, bo w imieniu Klubu Prawo i Sprawiedliwość za tę informację dziękował siedzący po mojej prawej stronie poseł Krzysztof Lipiec, a w imieniu klubu PO-KO obecny przewodniczący Koalicji Obywatelskiej pan poseł Borys Budka, który powiedział, że nie mamy prezesa Trybunału Konstytucyjnego, nie mamy wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego i nie mamy Trybunału Konstytucyjnego. To wy mówicie, że Trybunał Konstytucyjny jest atrapą. Multum hejtu, jaki z państwa strony, ze strony klubów opozycyjnych, ze strony tak zwanego Komitetu Obrony Demokratów, którego zachowanie mogliśmy zaobserwować wczoraj, ze strony innych bojówek. Fale hejtu, jakie wylewają się na panią prezes Julię Przyłębską, na Trybunał Konstytucyjnych, na sędziów, którzy w tym Trybunale zasiadają, sprawiają, że w ogóle nie dziwię się takiej postawie.

Szanowni państwo, złamane zostało prawo. Pani prezes Julia Przyłębska ze stosownym pismem z jej sekretariatu wyjaśniła, o co chodzi. Podobnie działo się to, jeżeli chodzi o Senat. Nam informacja została przedłożona w ubiegłym roku. Informacja obszerna, rzetelna. Mieliśmy wystarczająco dużo czasu, bo blisko dwa miesiące, aby się z nią zapoznać i nie widzę przeszkód. Jeżeli chcemy, to rozmawiajmy, a jak nie, to podtrzymuję to, co powiedział poseł Czarnek, kończymy posiedzenie dzisiejszej Komisji. Proszę państwa, nie wierzę w to, że mieliście dobrą wolę zadawać pytania, bo w waszych wypowiedziach usłyszeliśmy przytyki w stronę spotkań, jak nie z tą osobą to z tą osobą. Szanowni państwo, pozwólmy Trybunałowi Konstytucyjnemu i jego wszystkim sędziom pracować w spokoju. Wiecie doskonale, że tak będzie najlepiej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście skończyć nie możemy, bo jesteśmy na etapie porządku obrad i przyjęcia tego porządku. Jest złożony wniosek o przerwę ze strony pana posła Szczerby, jest wniosek przeciwny ze strony pana posła Czarnka. Rozumiem, że kolejne wypowiedzi będą do porządku, bo te daremne żale pod adresem pani prezes nie mają najmniejszego sensu. Jeżeli będziecie chcieli jeszcze przeprowadzić dyskusję na temat informacji, to oczywiście będziemy tę dyskusję prowadzić. Powtarzanie tych komunałów o sędziach dublerach, bo to przed momentem padło, jest bez sensu. Ja rozumiem panią prezes Julię Przyłębska. Właśnie dlatego na to posiedzenie Komisji nie przyszła. To jest obniżanie rangi Trybunału Konstytucyjnego, kwestionowanie konstytucyjnego organu państwa. Państwo posłowie opozycji robicie to…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego przychodzi na posiedzenie Komisji i jakoś nie boi się hejtu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Rozumiem, że państwo chcecie jeszcze zabrać głos w temacie porządku. Pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, dzisiejszą nieobecność pani Julii Przyłębskiej na posiedzeniu trzeba nazwać po imieniu. To jest najzwyczajniej w świecie ucieczka. Ucieczka przed rzetelną oceną jej działalności. Z taką samą ucieczką mieliśmy do czynienie, kiedy uciekała przed Senatem i dzisiaj mamy kolejną ucieczkę pani sędzi Przyłębskiej przed Sejmem. Być może pani sędzia Julia Przyłębska jest świadoma tego, że prowadzi Trybunał Konstytucyjny do upadku. A może jest to po prostu buta i arogancja tak charakterystyczna, jako właściwie nieodłączny element rządów PiS niemal w każdej instytucji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, ale to oceni opinia publiczna.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jakiekolwiek są motywy ucieczki pani Przyłębskiej przed stawiennictwem przed sejmową komisją, to jedno nie ulega wątpliwości. To jest pierwszy taki przypadek, gdy osoba, która podaje się za osobę pełniącą obowiązki prezesa Trybunału Konstytucyjnego, nie będzie się stawiała na obrady Komisji gdzie ma być przedstawiana informacja z działalności Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wie pani co? Właśnie dlatego zabieram pani głos. Jeżeli będzie pani obrażała prezesa Trybunału Konstytucyjnego, to ja za moment naprawdę przegłosuje wniosek o przerwę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Ale dajmy dokończyć. Naprawdę. To będzie tylko dłużej trwało.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli państwo nie będziecie chcieli się wypowiadać merytorycznie, a będziecie obrażali sędziów Trybunału i panią prezes to rzeczywiście nie będziemy kontynuowali tego posiedzenia Komisji. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Naprawdę, spokojnie. Mówimy o prawie, mówimy bardzo konkretnie i rzeczywistość dla państwa i dla Polaków w konsekwencji jest niestety brutalna. Dzisiaj, w naszym kraju nie ma Trybunału Konstytucyjnego. Został budynek, tablica przy wejściu, ale instytucja jest martwa. Jest martwa właśnie od 2016 roku, kiedy pani Przyłębska została wybrana na stanowisko prezesa Trybunału Konstytucyjnego ze złamaniem ustawy. Razi brak efektywności pracy tej instytucji i wynika to niewątpliwie ze sprawozdania za rok 2018. W równym stopniu rażą ogromne koszty utrzymania tej instytucji z kieszeni podatników. Zwłaszcza przy tym bardzo niskim poziomie orzeczniczym, najniższym od lat 90. W Trybunale Konstytucyjnym funkcjonują bezprawnie dublerzy sędziów. Bezprawnie wybrana prezes. Bezprawnie modyfikowane są składy orzekające, a niektóre sprawy w ogóle nie są rozstrzygane i rozpoznawane. Ogólna liczba spraw pozostaje dramatycznie niska i ta lista spraw, co nie działa, jest bardzo długa.

Chciałabym powiedzieć o siedmiu grzechach głównych Trybunału Konstytucyjnego. Szanowni państwo, pierwszym grzechem jest właśnie lenistwo. Trybunał Konstytucyjny właściwie…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, na razie mówimy o porządku posiedzenia. Wobec tego to nie ma nic wspólnego z porządkiem.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dobrze, ja tylko wymienię te siedem punktów i za chwileczkę…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie. Nie będzie żadnych siedmiu punktów. W takim razie głosuję wniosek o przerwę, który zgłosił pan poseł Szczerba.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Przed głosowaniem chciałem zabrać głos.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli pani przewodnicząca będzie chciała zabrać głos na temat informacji, to ja tego głosu udzielę. Wcześniej pan przewodniczący Paszyk, proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przed chwilą pani przewodnicząca Anna Milczanowska powiedziała, że wszystko jest zgodne z literą prawa, jeśli chodzi o brak obecności pani prezes Julii Przyłębskiej na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. I pani poseł jako wieloletnia parlamentarzystka jak i wszyscy członkowie Komisji jesteśmy świadomi tego, że w parlamencie poza prawem jest również poszanowanie obyczaju. Jest to jeden z dwóch istotnych czynników rzutujących na naszą pracę. Żeby wszystko było zgodne z sugestią pana przewodniczącego, odnosząc się do sprawy porządku obrad, rzeczą fatalną jest brak obecności pani prezes wcześniej na posiedzeniu komisji senackiej, i o ile tu można było przyjąć pewną awersję związaną z tym, że środowisko polityczne pani prezes nie jest środowiskiem, które ma dzisiaj wpływ na pracę Senatu, o tyle dzisiaj bardzo dziwi brak obecności.

Odnosząc się do sugestii o wcześniejszych informacjach składanych przez panią prezes Przyłębską w poprzedniej kadencji Sejmu, ani razu nie dokładałem nic do tego, żeby w jakiś sposób zaburzać wystąpienie pani prezes, żeby w jakiś sposób jej przeszkadzać w swobodnym zaprezentowaniu tej informacji.

Dzisiaj jestem nieco zdumiony, bo przyszedłem na to posiedzenie daleki od tego, żeby w jakiś sposób atakować panią prezes, żeby zarzucać. Przyszedłem, żeby w sposób merytoryczny, spokojny i wyważony zapytać panią prezes o kilka istotnych okoliczności działalności w 2018 roku. Zapytać na przykład, dlaczego tylko 31 orzeczeń zostało wydanych przez Trybunał Konstytucyjny za cały 2018 rok, skoro na przykład w 2015 roku Trybunał był w stanie wydać aż 63 orzeczenia? Chciałbym zapytać panią prezes, dlaczego w sprawie trochę zahaczającej o ubiegły rok, ale o sygnaturze P14/19, która dotyczyła bardzo ważnego pytania prawnego od listopada ciągle nie zostało przez panią prezes przygotowane uzasadnienie do tego wyroku? Chciałbym zapytać panią prezes Przyłębską, kiedy ma zamiar napisać to uzasadnienie, bo strony w tej sprawie zawisłej przed Izbą Cywilną Sądu Najwyższego zapewne też są ciekawe wraz z innymi osobami, które mają tego typu sprawy? Chciałem też zapytać, czy pani prezes Przyłębska nie uważa, że powinna jako szef kierowanej przez siebie instytucji dawać lepszy przykład swoim podwładnym do poprawy wydajności pracy, jaką wykonują? Zwłaszcza że z roku na rok wykonują ją niestety coraz wolniej. Świadczą o tym liczby. Wiem dzisiaj definitywnie, że nie uzyskam odpowiedzi na te pytania, ale może poprzez któreś z mediów społecznościowych lub podczas kolejnej wizyty w „Wiadomościach" TVP może pani prezes odniesie się do tych pytań. Panie przewodniczący, pozostając w tej nadziei, dziękuję za głos.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący. Państwo naprawdę nadużywacie mojego zaufania, bo znowu to nie był głos w sprawie porządku obrad. Pan poseł Sak. Pan przewodniczący Zientarski też zabierze głos, ale mam nadzieję panowie, że to naprawdę będzie do porządku.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan poseł Michał Szczerba wydaje się być bardzo wnikliwym posłem, myślącym. Przedstawił tutaj i odczytał art. 13, w którym wskazał wprost, że interpretacja jest taka, że absolutnie udział pani prezes Trybunału Kon-

stytucyjnego jest obligatoryjny. Nie jest tak. Pan wskazywał, że zostało złamane prawo. To jest chyba kwintesencja i clue, które pan poruszył interpretując ten przepis. Trzeba się odnieść do tego, że jest to jednak kolorowa interpretacja. Interpretacja *contra legem*. Absolutnie nie ma tam jakiejkolwiek kwestii, która wskazywałaby na wymóg uczestnictwa prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

Szanowni państwo, nie trzeba mieć jakieś bardzo bogatej wyobraźni, by antycypować, że dzisiejsze posiedzenie Komisji byłoby przemienione w widowisko mające na celu, pod pretekstem niby spokojnych pytań, ale tutaj jako najlepsza egzemplifikacja pytań i twierdzeń pani poseł Gasiuk-Pihowicz, żeby tak naprawdę bezpardonowo zaatakować piastuna funkcji prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Nie ma co się dziwić pani prezes Przyłębskiej, że nie chciała być tak naprawdę pod pręgierzem tych ataków i trenowania swoich jakichś tam drapieżnych i być może nawet sadystycznych skłonności i unika tego typu sytuacji. Wydaje mi się, że mówienie, że to będzie spokojna dyskusja, interlokucja, to niejednokrotnie już państwo pokazaliście swoje umiejętności i że to naprawdę nie ma sensu, bo będzie to uderzało w powagę prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Zatem popieram wniosek pana posła Czarnka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo panie pośle. Pan przewodniczący poseł Zientarski.

Poseł Piotr Zientarski (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja oczywiście popieram wniosek złożony przez pana posła Szczerbę. Przychylam się do argumentów, które już tutaj padły z ust opozycji. Nie będę ich wszystkich podawał. Mnie, jako wieloletniego parlamentarzystę, naprawdę dziwi, że przechodzimy do porządku dziennego w takiej sytuacji, która dotyczy organu konstytucyjnego. Była tu już mowa o zwyczaju czy obyczaju. Pamiętajmy o tym, że jest także obowiązek współpracy organów konstytucyjnych. O tym przypomniał Trybunał Konstytucyjny przy tak zwanej znanej kwestii sporu o krzesło, kiedy chodziło o reprezentowanie Polski. Dlatego też tu jest poczucie odpowiedzialności organu konstytucyjnego.

Druga rzecz, która jest bardzo istotna. Panie profesorze Czarnek, mówienie, że złożenie sprawozdania osobiście narusza niezależność sądów, jest jakimś kompletnym absurdem. Przecież obowiązek złożenia sprawozdania dotyczy wielu organów, które są niezależne i immanentną częścią tego sprawozdania jest odpowiedź na pytania. Zawsze tak było. To jest brak szacunku dla wszystkich, nie tylko dla opozycji. Przepraszam bardzo, jest rzeczą oczywistą, że pani sędzia Przyłębska wie o tym, że będą pytania nieprzyjemne. To jest oczywiste. Ja na przykład chcę zadać bardzo istotne pytanie, ponieważ sam byłem autorem kilku wniosków w 2018 roku dotyczących zgodności z konstytucją, na przykład ustawy o prokuraturze. Jako przedstawiciel wnioskodawców, ponad 30 senatorów, których reprezentowałem, byłem zmuszony wycofać ten wniosek, zresztą to samo zrobił rzecznik praw obywatelskich, ze względu na manipulacje składami. Wpierw była pełna Izba i później trzykrotnie jeszcze zmieniano skład. To są skandaliczne kwestie. One dotyczą de facto pozbawienia…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale, o co pan wnosi, panie przewodniczący?

Poseł Piotr Zientarski (KO):

Chcę pokazać, że są pytania bardzo istotne merytorycznie, które właściwie uniemożliwiają kontrolę konstytucyjną. Unikanie przez panią prezes… Tego nie ma w sprawozdaniu, podkreślam. Unikanie tego jest po prostu… Trudno znaleźć określenie. Ja naprawdę nie chcę podgrzewać atmosfery. To, że będą pytania, często kompromitujące panią prezes, bo rok temu w Senacie zadawałem wiele pytań i odpowiedzi często były żenujące, to wiadomo, że pani źle się czuje. Nie byłoby przecież pytań o…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że pan popiera wniosek o przerwę, tak?

Poseł Piotr Zientarski (KO):

Absolutnie. Absolutnie popieram. Podałem jeden przykład bardzo istotnej kwestii z roku 2018. Przypomnijmy, że mamy 2020, bardzo późno jest to sprawozdanie przedłożone. Na to też trzeba zwrócić uwagę. Tyle czekamy, to uważam, że możemy poczekać jeszcze dłużej, żeby pani prezes miała czas i przyszła. To nie jest otwarte posiedzenie. Są sami posłowie. Jeśli ktoś będzie zachowywał się niegodnie, to może mieć odebrany głos bądź też odpowiadać dyscyplinarnie i tak dalej. To nie chodzi o jakieś poniewieranie człowieka. Chodzi o zbadanie przyczyn, o których tutaj była mowa. Dlaczego tak mało jest spraw?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję. Naprawdę dziękuję. Ad vocem chciał pan Czarnek, bo pan wymienił pana posła. Proszę bardzo.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, żeby wyjaśnić sprawę panu mecenasowi, który powinien wiedzieć, na czym rzecz polega, przeczytam art. 124 regulaminu. To będzie również ustosunkowanie się do wypowiedzi pana posła Szczerby. Sejm zapoznaje się z informacją Trybunału Konstytucyjnego. Informację doręcza się posłom. Jakim cudem chciałby pan doręczyć posłom ustną informację, nie wiem. Ewidentnie przepis regulaminu świadczy o tym, że doręcza się formę pisemną i to zostało wykonane. Wykonanie tego obowiązku, panie przewodniczący, panie mecenasie, panie pośle nie jest wcale naruszeniem odrębności. Ja o tym nie mówiłem. Naruszeniem odrębności było…

Poseł Piotr Zientarski (KO):

Mówił pan.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Wszyscy znamy pana teorie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan przewodniczący Mularczyk. Proszę bardzo, pan poseł Mularczyk.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Szanowni państwo, przysłuchując się tej dyskusji, która toczy się podczas posiedzenia dwóch połączonych komisji, można w pewien sposób ją podsumować. Drodzy państwo, rzeczywiście było tak, że pewnym dobrym obyczajem parlamentarnym był udział prezesów Trybunału Konstytucyjnego w posiedzeniach Komisji Sprawiedliwości i Komisji Ustawodawczej. To był zwyczaj, który funkcjonował od lat. Drodzy państwo, niestety nie możemy abstrahować od tego, co działo się w ciągu ostatnich trzech lat podczas posiedzeń Komisji oraz od tego, co dzieje się w sferze publicznej. Niestety część parlamentarzystów wywodzących się z tak zwanej totalnej opozycji przypuszcza raz po raz bezpardonowy, bezprecedensowy atak na Trybunał Konstytucyjny i na panią prezes Julię Przyłębską. Praktycznie codziennie słyszymy informacje o atrapie Trybunału Konstytucyjnego, o sędziach dublerach, o bezprawnie powołanej prezes. Dzień po dniu parlamentarzyści, którzy są tu obecni na sali, podważają w sposób bezprecedensowy funkcjonowanie organu konstytucyjnego. Drodzy państwo, te wszystkie okoliczności nie są bez efektu. Chcę państwu przypomnieć, że w tej kadencji Sejmu i Trybunału Konstytucyjnego odeszło trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Przypomnę, że 20 grudnia 2017 roku w wieku 66 lat zmarł pan profesor Henryk Cioch. Nasz kolega, senator, którego bardzo dobrze pamiętam jako przyzwoitego człowieka. 11 lutego 2018 roku, w wieku 68 lat zmarł sędzia Lech Morawski. W wieku 68 lat. 20 stycznia 2020 roku, w wieku 46 lat zmarł pan sędzia Grzegorz Jędrejek. To wszystko to byli naprawdę wyjątkowo przyzwoici ludzie.

Poseł Piotr Zientarski (KO):

Ale czyja to jest, przepraszam, wina?

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):
Byli to wybitni prawnicy, profesorowie z wielkim, najwyższym dorobkiem prawniczym. Mogę powiedzieć w sposób odpowiedzialny, że zostali zaszczuci. Zostali zaszczuci przez państwa wypowiedzi.

Poseł Piotr Zientarski (KO):
Nie, to jest skandal.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Proszę państwa, ja państwu nie przerywałem. Proszę bardzo, pan przewodniczący niech kontynuuje.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):
Właśnie, że przerywałeś.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pan przewodniczący.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):
Ja już kończę. Muszę powiedzieć w sposób jednoznaczny, że w pełni popieram i utożsamiam się z decyzją, ażeby przedstawić państwu i skupić się na debacie, dyskusji na temat sprawozdania, które jest w formie pisemnej. Drodzy państwo, dlatego że praktyka, jaka miała miejsce w tych salach, pokazywała zdziczenie parlamentarnego obyczaju. Muszę powiedzieć, że nie spotkałem się z taką historią, a jestem już 15 lat parlamentarzystą, żeby parlamentarzyści podważali funkcjonowanie innych organów konstytucyjnych. Drodzy państwo, tym bardziej że Sejm nie ma kompetencji do tego, żeby podważać uprawnienia i kompetencje funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego. Sejm tylko i wyłącznie przyjmuje sprawozdanie. W związku z powyższym…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Proszę nie przeszkadzać.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):
Wytrzymajcie państwo chwilę. Też mówiliście.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):
Wnoszę również o zakończenie posiedzenia i w konsekwencji przyjęcie sprawozdania, które zostało przedłożone w formie pisemnej. Uważam, że dopóty, dopóki nie zmieni się na tej sali sposób debaty, argumentacji, dopóki państwo nie przestaniecie atakować ad vocem sędziów Trybunału, wyzywając ich od dublerów, podważając ich kwalifikacje i kompetencje, dopóty aprobuję, zgadzam się i akceptuję taką sytuację, w której będziecie państwo po prostu ignorowani przez konstytucyjne organy państwa.

Poseł Piotr Zientarski (KO):
Wszyscy są ignorowani.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):
Dopóki państwo nie zmienicie języka debaty publicznej, dopóki państwo nie zmienicie podejścia do konstytucyjnych organów państwa. Państwo niestety próbujecie…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Panie przewodniczący, do końca.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):
Państwo niestety próbujecie podważać autorytet państwa, podważać Trybunał Konstytucyjny, Krajową Radę Sądownictwa, urząd Prezydenta. Państwa działanie zmierza do anarchii. Musicie się państwo opamiętać. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Wcześniej zgłaszał się pan poseł Śmiszek.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):
Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, ja naprawdę ubolewam, że nie przerywa pan tego strumienia świadomości, który płynie z ust pana przewodniczącego Mularczyka,

bo to, co się dzieje, jest naprawdę skandaliczne. Te oskarżenia pod adresem opozycji przekraczają wszelkie granice przyzwoitości i debaty publicznej. Panie przewodniczący, uważam, że my dzisiaj jesteśmy absolutnie dotknięci czymś, co jest chorobą tej władzy, czyli arogancją. My dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją, w której konstytucyjny organ sądowniczy ignoruje swoje podstawowe obowiązki. Pan poseł profesor Czarnek rozlicza pana posła Szczerbę jak studenta z przepisów prawa konstytucyjnego. Ja zapytam pana kolegę akademickiego z niwy akademickiej, czy słyszał pan profesor o czymś takim jak zasada lojalnej współpracy władz? Czy słyszał o czymś takim jak zasady parlamentaryzmu? Od lat mieliśmy do czynienia z uczestnictwem prezesa Trybunału Konstytucyjnego w posiedzeniach Komisji, a dzisiaj dla wygody, ze strachu, pani prezes, kryta przez większość sejmową, pozwala sobie na nieprzychodzenie. Pan poseł Zientarski mówi, że od wielu lat nie było takiej sytuacji. Jest doświadczonym parlamentarzystą, ja zaś jestem nowym parlamentarzystą i przerażają mnie takie zachowania.

Mam mnóstwo pytań do pani prezes. Na przykład o zarządzenie dotyczące zawieszenia postępowania z uwagi na tak zwany spór kompetencyjny. Chciałbym merytorycznie z nią porozmawiać, ale niestety się nie da. Kogo mam zapytać? Do kogo mam się skierować z tymi pytaniami? Do pana posła Czarnka i prowadzić akademicką debatę? Czy może do pana przewodniczącego Asta, który być może dzisiaj wcieli się w rolę prezesa Trybunału Konstytucyjnego? To zanikanie granic pomiędzy władzami ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą osiąga dzisiaj szczytową formę. Popieram wniosek pana posła Szczerby. Odroczmy to posiedzenie do momentu, kiedy pani prezes nabierze odwagi, zbierze się w sobie i przyjdzie na posiedzenie naszej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie pośle. Pan przewodniczący Myrcha.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Panie przewodniczący, będzie przerwa czy nie będzie?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W międzyczasie pani poseł Dolniak w imieniu tych, którzy chcą zabrać głos ad vocem.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, nie, nie.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, pozwoli pan, że ten głos zabiorę we własnym imieniu, chociaż pewnie przedstawię argumenty także innych osób. Powiem tak. Wyobrażacie sobie państwo, gdyby na tę salę nie przyszła pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego albo rzecznik praw obywatelskich? Jaki byłby hejt z państwa strony? Przychodzą, bo mają odwagę stanąć jako kierujący instytucjami. Taki obowiązek ma również pani prezes Trybunału Konstytucyjnego. To nie jest jej przywilej tylko obowiązek reprezentowania swojej instytucji jako organu. Reprezentowania organu bez względu na to, czy mamy pozytywne czy negatywne uwagi do tej informacji. Jej obowiązkiem jest reprezentowanie organu i obecność na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Komisji Ustawodawczej, gdy dyskutujemy, słuchamy i rozmawiamy o informacji dotyczącej działalności, w tym przypadku za rok 2018. To nie jest kwestia widzimisię i mówienia, że będzie tu narażona na negatywne komentarze. Trzeba zmierzyć się z rzeczywistością, jak rzetelnie chce się pełnić funkcję, w tym przypadku prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Stanąć i odpowiedzieć, jeżeli są pytania zadawane w związku z informacją, która została przedłożona. Tego oczekujemy, tym bardziej że mamy szereg merytorycznych pytań związanych z informacją, którą nam przedłożono. Dokument jest niestety tylko suchym przedstawieniem informacji. Chcielibyśmy pełnej wiedzy dotyczącej różnych zagadnień, chociażby, jak tu zostało powiedziane, kwestii liczby wpływających spraw, kwestii liczby wydawanych orzeczeń, kwestii przyczyn leżących u podstaw takiej sytuacji, badając to od początku chociażby 1998 roku. Chcemy uzyskać informacje na różne tematy, które nie pojawiły się w tej informacji, a dotyczą roku 2018. W związku z tym…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja dziękuję pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Jeszcze jedno zdanie. To nie jest kwestia przepraszania czy nieprzepraszania, tylko poglądów i oceny sytuacji, pani poseł. Pani prezes nie powinna i nie wolno jej się jest obrażać. Powinna stanąć przed Komisją Sprawiedliwości i Ustawodawczą i rozmawiać o informacji, którą przedłożyła nam za rok 2018.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł. Zgłaszał się pan poseł Myrcha. Bardzo proszę, pan przewodniczący Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Zacznę od wypowiedzi pana posła Mularczyka, bo powiedzenie, że jest się głęboko rozżalonym tym, co zostało powiedziane, to jest mało. To jest jak nic nie powiedzieć. Panie przewodniczący Mularczyk, zasłanianie się tak tragicznymi wydarzeniami na potrzeby trwającej dyskusji o charakterze politycznym jest żenujące. Pana profesora znałem od lat. Byłem jego studentem, słuchaczem jego studiów doktoranckich. Mieliśmy normalne relacje mimo całej sytuacji, jaka miała miejsce w parlamencie. Rozmawialiśmy zresztą o niej wielokrotnie. Dzisiaj pan publicznie, przed kamerami imputuje, że zachowania opozycji w sali sejmowej czy podczas posiedzeniu Komisji spowodowały śmierć pana profesora? To jest żenujące. Mnie wewnętrzne jest tak przykro, że nie potrafię tego normalnymi słowami określić. A pan to robi na potrzeby czego? Żeby panu przez pół minuty koledzy z sali klaskali? Żeby pana prezes pochwalił? Przecież to jest karygodne. My mówimy o jednej sprawie, a pan się zasłania tak tragicznymi wydarzeniami, że jestem naprawdę zszokowany, że taką debatę można prowadzić.

Kolejna rzecz. To czy pani sędzia Przyłębska stawi się na dzisiejszym posiedzeniu Komisji i jej obowiązek stawiennictwa to nie jest kwestia naszego chciejstwa. O tym obowiązku zdecydowała pani marszałek Witek, kierując informację z działalności Trybunału do pracy tych połączonych Komisji. Mogła tego nie robić w trybie artykułu… Ale panie pośle, sekundkę. Pan sobie może prosić na posiedzeniu klubu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panowie, proszę nie przeszkadzać sobie nawzajem. Pan przewodniczący Myrcha ma głos.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Ja też mógłbym się wyzłośliwiać, jaką pan by dostał ocenę na moich zajęciach z prawa konstytucyjnego, ale repeta to byłoby za mało. Repeta to byłoby za mało ze stanem pana wiedzy. Zwyczaj parlamentarny, regulamin Sejmu pominięty, naprawdę.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Panie przewodniczący, czy pan mógłby przerwać ten cyrk? Bo to jest seria obrażania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie profesorze, panie przewodniczący…

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Nie będę się wyzłośliwiał, tylko skończę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale co, na wycieczki osobiste, panie przewodniczący?

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Pan poseł zaczął, to odpowiadam. Nie będę się wyzłośliwiać. Pani marszałek Witek w trybie art. 124 skierowała informację z działalności Trybunału Konstytucyjnego jako jedną z sześciu informacji organów konstytucyjnych pod obrady prac Komisji. Proszę mi powiedzieć, jakie jest ratio, a nie techniczny zapis, skierowania pod obrady prac informacji, skoro my nie możemy nad nią pracować? Jeśli traktujemy informację z działalności Trybunału, a jest o niej mowa w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym i w regulaminie w art. 124, jak rocznik statystyczny, który wszyscy dostajemy na skrzynki, to proszę

zmienić przepisy ustawy. To nie jest rocznik statystyczny stworzony przez Główny Urząd Statystyczny. To jest informacja, która w Sejmie, łącznie z pięcioma innymi, ma być przedmiotem prac. Ma być przedmiotem obrad. Posiedzenie zgodnie z art. 164 powinno się zakończyć sprawozdaniem z tej debaty. Proszę się chwilę zastanowić, jakie będzie sprawozdanie? Informacje dostaliśmy na maile i koniec prac Komisji. To pani marszałek Witek zadecydowała, że my mamy się tą informacją zająć i pani poseł…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Czy ma pan jakiś wniosek, panie przewodniczący? Jaki jest wniosek?

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):
Popierający. Ale jak się można zająć, jak nie ma autora tej informacji?

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):
Ale jest napisane po polsku, nie rozumie pan?

Poseł Piotr Zientarski (KO):
Ale jest niepełna.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):
Na litość boską, czy pan słyszy to, co ja mówię?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Panie przewodniczący, dziękuję.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):
Ale przepraszam, kto odpowie na pytania w imieniu Trybunału? Pan poseł? Ja rozumiem, że państwu się to zlewa, ale kto ma odpowiedzieć na te pytania? Musimy odroczyć to posiedzenie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję. Krótko pan poseł Szczerba.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):
Marek! Panie przewodniczący, my musimy to odroczyć, dopóki ktoś, kto jest uprawniony do reprezentowania Trybunału, nie stanie przed obliczem Komisji albo pani marszałek Witek wycofa swoje skierowanie do prac Komisji. Tyle.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję. Dziękuję bardzo. Proszę, króciutko pan poseł Szczerba. Jak rozumiem ad vocem. Później krótko pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz i kończymy tę przedwstępną dyskusję.

Poseł Magdalena Filiks (KO):
Ja się zgłaszałam 17 razy jeszcze przed innymi posłami. Ja mam pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Do kogo?

Poseł Magdalena Filiks (KO):
Do pana.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
A to jak najbardziej, pani poseł Filiks.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):
Panie przewodniczący, ja też byłem wywołany. Moje nazwisko było też wymieniane, tak że chciałem ad vocem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Proszę państwa, my w ten sposób nie zakończymy, jeżeli będziemy sobie cały czas prowadzili między sobą dyskusję na tematy zupełnie niezwiązane z dzisiejszym porządkiem posiedzenia. Proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, chciałem tylko odnieść się do odpowiedzi na te wszystkie wątpliwości, używając publikacji „Regulamin Sejmu w opiniach Biura Analiz Sejmowych". Jest tam bardzo ciekawy artykuł pana profesora Banaszka dotyczący tego, czym jest kontrola Sejmu. Jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego K8/99, który mówi, czym jest kontrola sejmowa. On oczywiście obejmuje prawo tego organu do uzyskiwania informacji o działalności rządu, ale również mówi o tym, że kontrola sejmowa dotyczy zbierania informacji niezbędnych do realizacji funkcji ustawodawczej. Taką informacją są również corocznie przedstawiane przez organy konstytucyjne dokumenty, które są kierowane do Komisji, i tutaj uwaga, w celu zapoznania się. Słowo zapoznania oznacza nie słowo przeczytania w bibliotece sejmowej, tylko zapoznania się poprzez przedstawienie, poprzez omówienie, poprzez dyskusję i poprzez możliwość zadawania pytań i udzielanie odpowiedzi. Druga sprawa. Pan profesor Banaszek w omówieniu do regulaminu…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pani poseł.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Panie przewodniczący, pan Czarnek cały czas coś mówi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę, aby dali państwo skończyć panu posłowi Szczerbie. Pan poseł Szczerba obiecywał, że będzie krótko. Wniosek formalny już pan złożył i mocno go uzasadnił.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Tak, ale pan poseł Czarnek jest posłem pierwszej kadencji i najwyraźniej nie zna tego omówienia regulaminu Sejmu, ponieważ pan profesor Banaszak w omówieniu do regulaminu pisze: „omawiane sprawozdania i informacje mogą stać się dla Sejmu stymulatorem dla podjęcia działań zmieniających stan prawny w jakiejś dziedzinie stosunków społecznych, kompetencji danego organu, ale także dla podjęcia innych działań, na przykład budżetu danego organu".

Szanowni państwo, marszałek Witek skierowała do panów przewodniczących tę informację w ściśle określonym celu. Tym celem było zapoznanie się przez połączone komisję z tą informacją, omówienie tej informacji i przedstawienie sprawozdania Komisji w tej sprawie, które zostanie zaprezentowane na posiedzeniu plenarnym. Wysoka Komisjo, nieobecność prezes Trybunału Konstytucyjnego, która jest ustawowo zobowiązana do przedłożenia tej informacji, uniemożliwia w mojej opinii przedstawienie takiego sprawozdania. Panie przewodniczący, zgodnie z regulaminem Sejmu ponownie wnioskuję o odroczenie posiedzenia Komisji do czasu przybycia na posiedzenie pani prezes Trybunału Konstytucyjnego, podczas którego przedstawi ona informację, której wymaga od niej ustawa o organizacji Trybunał Konstytucyjnego. Bardzo dziękuję. Proszę o poddanie wniosku pod głosowanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca miała jedno pytanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak. Panie przewodniczący, przede wszystkim opinie, na które my, jako posłowie opozycji, się powołujemy, a które budzą taki agresywny sprzeciw pana posła Mularczyka, są opiniami osób, które wy skierowaliście do Trybunału. Pana Wyrembaka, który mówi chociażby o tym, że ukradziono mu dokumenty z biurka. To pan sędzia Pszczółkowski mówił o tym, że pani prezes Trybunału Konstytucyjnego nie jest prawidłowo wybrana i wcale nie jest prezesem. To dzisiaj list kilkunastu sędziów Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, który mówi, że Trybunał nie istnieje. Niestety ta agresywna wypowiedź pana posła Mularczyka wskazuje na to, że popełni on naprawdę każdą niegodziwość, wykorzystać nawet śmierć, jak twierdzi, swoich przyjaciół, byle tylko odwrócić uwagę od paraliżu Trybunału Konstytucyjnego.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

O czym pani mówi?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Wstyd i hańba, panie pośle. Naprawdę wstyd.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Filiks. Proszę bardzo. Pani poseł.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Panie przewodniczący, ja się muszę odnieść.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Odniesie się pan zaraz, panie przewodniczący. Pani poseł Filiks. Proszę się zalogować, pani poseł.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Ja szczerze przyznam, że jako nowy poseł jestem tak zszokowana na posiedzeniu tej Komisji, że pierwszy raz w życiu naprawdę jest mi w ogóle ciężko się wypowiadać, bo ja takich rzeczy jeszcze nie widziałam nawet w filmach science-fiction ani innych. To, co się tutaj wydarzyło i to, co powiedział pan Mularczyk, wstrząsnęło mną naprawdę niewyobrażalnie. Nie wiem nawet, czy to nie jest karalne, choć pewnie zostało tak powiedziane, że nie. To było coś strasznego. Nie ma tutaj co komentować, bo jakby sugestia pani poseł na samym początku posiedzenia Komisji, że my chcieliśmy przepytywać z jakichś prywatnych rzeczy panią prezes Trybunału jest bardzo krzywdząca i niesłuszna. Pani poseł, ja mam 9 stron merytorycznych pytań, bo ja ten raport przeczytałam dwa razy i tak oceniam swoją pracę, jako posła i członka Komisji Sprawiedliwości, choć ta Komisja od jakiegoś czasu państwu bardzo przeszkadza i chcielibyście tylko ją ciągle zamykać i odbierać głos opozycji. Chciałam pani poseł powiedzieć, że prywatne życie pana prezesa naprawdę mnie nie interesuje. To były merytoryczne pytania. To tak à propos pani sugestii. Panie przewodniczący, mam pytanie, bo zupełnie nie rozumiem, co się tutaj dzieje. Sejm kieruje do Komisji, tak jak stwierdził pan poseł Myrcha, raport, żeby odbyły się tu nad nim jakieś prace. Ma być z tego jakieś sprawozdanie. My sobie tutaj dyskutujemy i usłyszeliśmy, że nadal będzie nas pani prezes ignorować jako opozycję. Właściwie państwo z Prawa i Sprawiedliwości sami powiedzieliście prawdę, że jest to ignorowanie opozycji, co łamie wszelkie standardy demokracji i debaty parlamentarnej, ale po tym posiedzeniu Komisji nawet nie można mówić o jakichś standardach debaty parlamentarnej czy demokracji. To, co się tu wydarzyło, jest skandalem.

Panie przewodniczący, ja w różnych warunkach pracowałam, nawet w ciężkich. Jestem matką trójki dzieci. Mam do pana bardzo wielką prośbę. Pana kolega z Prawa i Sprawiedliwości, czego nie pokazują kamery, przez ostatnie 30 minut przerywa i wypowiada się w sposób niewyobrażalnie chamski do każdej wypowiadającej się tutaj osoby. Mówi na ty, pana koleżanka mówi, żebyśmy się już zamknęli. Ja państwu to powiem. Jeżeli siedzi pani poseł z PiS-u i mówi głośno coś, czego nie pokazują media: „powiedzcie mu niech już to przerwie, oni i tak nie mają nic do powiedzenia, dobra dajmy sobie spokój, idźmy stąd”. Ja naprawdę bym chciała, żeby opinia publiczna wiedziała, w jakich warunkach pracują członkowie Komisji Sprawiedliwości. Ja naprawdę rozumiem, że…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale naprawdę, niech pani poseł nie stosuje tego rodzaju chwytów. Ja na to nie pozwolę, bo to jest prowokacja.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

To nie jest prowokacja.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani Filiks prowokuje i związku z powyższym niestety kończymy tę dyskusję. Kończymy tę dyskusję.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Przepraszam, co ja takiego powiedziałam…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Padł wniosek o ogłoszenie przerwy, ale zanim przegłosuję ten wniosek o ogłoszenie przerwy, stwierdzę, że uwag do porządku dzisiejszego posiedzenia nie było. Państwo nie zgłosiliście ani jednej uwagi. Żebyśmy ogłosili jakąkolwiek przerwę, musimy rozpocząć posiedzenie Komisji. Zatem przyjęliśmy porządek posiedzenia. Stwierdzam to. W tej chwili głosujemy wniosek pana posła Szczerby o…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, zagłosujmy!

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak? Chcecie państwo głosować nad porządkiem obrad? Jest taki wniosek? Jest. Proszę bardzo. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego porządku obrad? Proszę nacisnąć guzik. Proszę państwa, kto się nie zalogował, to przypominam, że logujemy się przez przyłożenie legitymacji. Czekamy, aż wszystkie osoby zalogują się do systemu. Czy wszyscy państwo już jesteście zalogowani?

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Ale co to są za gęsty, pani poseł? No naprawdę…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy wszyscy państwo są zalogowani do systemu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, proszę jednak zareagować na takie gesty.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale jakie?

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Widzę, że pod nieobecność pani poseł Pawłowicz jest godny następca.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, naprawdę proszę o zachowanie spokoju, wzajemny szacunek i odpowiedź na pytanie, czy wszyscy państwo są zalogowani, czy ktoś ma kłopoty? Pan poseł Szejna jest? A zatem jeszcze raz głosujemy porządek posiedzenia.

Kto z państwa jest za przyjęciem porządku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Proszę o pokazanie wyników. Za 24 osoby, przeciw 20, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Porządek został przyjęty.

W tej chwili głosujemy wniosek pana posła Szczerby o odroczenie posiedzenia.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku pana posła Szczerby? Proszę o naciśnięcie przycisku. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Proszę o pokazanie wyników głosowania. Przeciw 24 osoby, 21 za, wstrzymało się 0. Wniosek nie uzyskał poparcia.

Był wniosek pana posła Czarnka, ale rozumiem, że ten wniosek dotyczy zamknięcia posiedzenia. Takiego wniosku przed wyznaczeniem sprawozdawcy przegłosować nie możemy. Zatem rozumiem, że jest to wniosek o zamknięcie dyskusji.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Żeby zamknąć, trzeba rozpocząć, a nie mieliśmy rozpoczęcia dyskusji. Nie mieliśmy dyskusji, to co tu zamykać?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, niech pan doprecyzuje.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Ale ja przyjąłem słuszną uwagę pana przewodniczącego, że nie można zakończyć dyskusji przed jej rozpoczęciem. W związku z powyższym ten wniosek należało traktować jako wniosek przeciwny do wniosku pana posła Szczerby. W związku z powyższym, że przegłosowaliśmy negatywnie wniosek pana posła Szczerby, jestem usatysfakcjonowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. W tej sytuacji ja zgłaszam wniosek o nieprzeprowadzanie dyskusji z uwagi na nieobecność pani prezes Trybunału Konstytucyjnego.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Nie, bez jaj.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Nie, nie, przepraszam.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest przeciwny wniosek?

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Wniosek przeciwny. Przepraszam, przepraszam.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, chciałabym zgłosić wniosek przeciwny.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Przepraszam. Panie przewodniczący, przez blisko półtorej godziny słyszymy uzasadnienie z ust pana koleżanek i kolegów, którzy tutaj stają na rzęsach, uprawiają ekwilibrystkę słowną i prawną, żeby wytłumaczyć opinii publicznej, że nie jest konieczna obecność pani sędzi Przyłębskiej do przeprowadzenia debaty nad informacją, po czym składa pan wniosek o pominięcie dyskusji z uwagi na nieobecność pani sędzi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przepraszam bardzo, ale czy ma pan wniosek przeciwny?

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Właśnie o tym mówię. Nikt bardziej nie uzasadnił potrzeby poparcia wniosku pana posła Szczerby o odroczenie Komisji niż pan przewodniczący jednym zdaniem. Nieobecność pani sędzi Przyłębskiej uniemożliwia przeprowadzenie debaty nad tą informacją i właśnie to pan powiedział.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Wniosek przeciwny, panie przewodniczący.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Uważam, że są nowe okoliczności i musimy jeszcze raz przeprowadzić głosowanie nad wnioskiem o odroczenie, bo chyba te półtorej godziny musimy uznać za niebyłe.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Wniosek przeciwny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wniosek o odroczenie został przegłosowany. Zgłosiłem wniosek.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, chwileczkę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o nieprowadzenie w tym momencie dyskusji, która została przeprowadzona. Jeżeli ta dyskusja ma wyglądać w taki sposób, jak prowadzili ją państwo do tej pory, wniosek przeciwny został zgłoszony. Wobec tego, kto z państwa jest za przyjęciem wniosku zgłoszonego przez przewodniczącego Komisji. Proszę bardzo, kto jest za?

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ale co my głosujemy?

Poseł Barbara Dolniak (KO):
Sprzeciw! Sprzeciw!

Poseł Michał Szczerba (KO):
Pani poseł Dolniak chciała złożyć wniosek przeciwny.

Poseł Barbara Dolniak (KO):
Ma uzasadnić pani wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Proszę o pokazanie wyników głosowania. Za głosowało 23 posłów, przeciw 21, wstrzymało się 0 posłów. Zatem pozostaje nam… Kończę dyskusję, zamykamy…

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):
Wolne wnioski.

Poseł Barbara Dolniak (KO):
Panie przewodniczący możemy uznać, że dyskusji nie było, dlatego…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Proponuję kandydaturę pana posłanka Czarnka. Czy pan poseł zgadza się? Czy są inne uwagi? Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):
Ale są jeszcze wolne wnioski.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pan poseł Szczerba. Proszę.

Poseł Michał Szczerba (KO):
Szanowni państwo, wybór sprawozdawcy Komisji w sytuacji, kiedy dyskusja nad informacją z roku 2018 się nie odbyła, jest pewną aberracją. Chciałbym również zwrócić uwagę panu przewodniczącemu, że podczas ostatniej debaty sejmowej, wtedy, kiedy sprawozdawcą był pan poseł Sak, pan poseł Sak znacząco wychodził z roli sprawozdawcy Komisji, imputując również i używając sformułowań i takiej relacji z dyskusji, która miała miejsce na posiedzeniu Komisji w sprawie ustawy kagańcowej, która była wykorzystywana, jako pewien manifest polityczny. W związku z powyższym sprzeciwiamy się z założenia, żeby sprawozdawcami Komisji byli posłowie Prawa i Sprawiedliwości, ponieważ oni nie rozumieją funkcji sprawozdawcy Komisji. W związku z powyższym sprzeciwiamy się kandydaturze pana posła Czarnka. Uważamy, że o wiele lepszą będzie pani poseł Anna Maria Żukowska, której kandydaturę mam przyjemność zgłosić.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):
O, to mamy imienne głosowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pani poseł Dolniak. Proszę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):
Posiedzenie Komisji zostało zamknięte…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Jeszcze nie zostało zamknięte.

Poseł Barbara Dolniak (KO):
Ale chwileczkę. Jeżeli chodzi o dyskusję, zostało zamknięte na podstawie jednego zdania, które wygłosił sam pan przewodniczący. Dyskusji nie będzie, bo nie ma prezesa Trybunału Konstytucyjnego. W związku z tym zakładał pan, że dyskusja winna się odbyć, skoro zgłosił pan taki wniosek. Jeżeli tak, to znaczy, że nie powinien pan zgłaszać tego wniosku, tylko zarządzić przerwę lub odroczyć posiedzenie Komisji, by zaprosić panią prezes Trybunału Konstytucyjnego, byśmy tę część, o której pan przed chwilą powiedział, mogli przeprowadzić. Jaką część sprawozdania pan chce zrobić? Na podstawie suchego dokumentu? Czy też naszych wypowiedzi, które towarzyszyły na tym posiedze-

niu z argumentacją, że pani prezes Trybunału Konstytucyjnego powinna być tu obecna, co zresztą, panie przewodniczący, powiedział pan sam w tym jednym zdaniu? Powiedział pan wprost „nie będzie dyskusji, bo nie ma pierwszego…”

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wyszedłem naprzeciw państwa oczekiwaniom. Takie oczekiwania państwo mieliście i do tego swoimi głosami zmierzaliście. Wobec tego uczyniłem im zadość. Musimy przegłosować zgłoszone propozycje. Pierwsza była zgłoszona kandydatura pana posła Czarnka.

Kto z państwa jest za tym, aby sprawozdawcą Komisji był pan poseł Czarnek? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o pokazanie wyników głosowania.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Mówię, jeszcze jedno głosowanie i…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Głosowały 43 osoby: 22 za, 21 przeciw, wstrzymało się 0 osób. W tej sytuacji wybraliśmy posła sprawozdawcę.

Dziękuję bardzo. Na tym zamykam posiedzenie Komisji.